

**Wyrok z dnia 14 maja 1998 r.**

**I PKN 129/98**

**Pobranie przez pracownika należności za dostarczony odbiorcy towar jest powierzeniem mienia (art. 124 § 1 KP).**

Przewodniczący SSN: Zbigniew Myszką, Sędziowie SN: Walerian Sanetra, Barbara Wagner (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 14 maja 1998 r. sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „R.” - Jana W. w P. przeciwko Józefowi K. o zapłatę, na skutek kasacji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 26 września 1997 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe „R.” - Jan W. w P. wniosło o zasądzenie od Józefa K. kwoty 17.842 zł z odsetkami od dnia 25 stycznia 1996 r. Na uzasadnienie żądania strona powodowa podała, iż pozwany w dniu 30 listopada 1995 r. pobrał od odbiorców dostarczonego im towaru kwotę 35.684 zł. W czasie spożywania posiłku w przydrożnej restauracji do pozostawionego na parkingu samochodu dokonano włamania i z kabiny kierowcy skradziono skórzaną kurtkę, w której pozwany przechowywał gotówkę. Sprawcy włamania nie wykryto.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku - Białej wyrokiem z dnia 10 grudnia 1996 r. [...] zasądził od Józefa K. na rzecz powoda żądaną kwotę z odsetkami od 20 kwietnia 1996 oraz kwotę 2.548, 94 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w pozostałym zakresie powództwo oddalając. Sąd ustalił, że Józef K. był zatrudniony u strony powodowej od 1 kwietnia 1988 r. na stanowisku

kierowcy. Do jego obowiązków należało rozwożenie towaru do odbiorców. Od początku lat 90-tych kierowcy pobierając z magazynu produkty wedle asortymentu potwierdzali na dowodach „wz” lub fakturach ich wartość. Po dostarczeniu towaru pobierali od jego odbiorców pieniądze, rozliczając się z nich z pracodawcą. Wypłata pieniędzy kierowcom odnotowywana była na fakturze lub na odręcznym potwierdzeniu odbioru gotówki. Nie otrzymali oni od pracodawcy żadnego specjalnego zabezpieczenia na czas przewożenia pieniędzy, ale żaden z nich nie żądał takiego zabezpieczenia. Co więcej, uważali dodatkowe zabezpieczenie za zwracające uwagę i przez to utrudniające pieczę nad gotówką. Nie mieli formalnie zawartych umów o odpowiedzialności materialnej. W dniu 30 listopada 1995 r. pozwany wyjechał samochodem marki „Mercedes” z przyczepą na trasę do Ł. – W. – L. w towarzystwie Andrzeja J. W podróż udali się około godziny 21<sup>00</sup> – 22<sup>00</sup>. Zawieźli towar do Ł., a potem do W. pozostawiając go „około” czterem kontrahentom. Pozwany pobrał od nich gotówkę - łącznie około 36 mln zł (przed denominacją). Za W., w miejscowości Wz., zatrzymali się na posiłek, pozostawiając samochód na parkingu. Samochód był widoczny z jednej strony. W restauracji przebywali 30 - 40 minut. Nie wychodzili z baru. Po powrocie do samochodu stwierdzili włamanie i kradzież gotówki, o czym powiadomili policję. Dochodzenie w sprawie zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa. Józef K. został wezwany przez pracodawcę do zapłaty połowy skradzionej gotówki w dniu 5 kwietnia 1996 r.

W ocenie Sądu skradziona gotówka stanowiła mienie powierzone pozwanemu z obowiązkiem wyliczenia się w rozumieniu art. 124 KP. Potwierdzony odbiór gotówki jest „prawidłowym”, tzw. wtórnym powierzeniem mienia. Art. 124 KP nie ogranicza zakresu podmiotowego odpowiedzialności do osób zatrudnionych na stanowiskach związanych z odpowiedzialnością materialną. Przepis ten wprowadza domniemanie winy. Pracownik zobowiązany do rozliczenia się z powierzonego mienia może zwolnić się od odpowiedzialności za szkodę powstałą w tym mieniu, jeżeli wykáže, że szkoda ta powstała wskutek okoliczności od niego niezależnych. Pozwany tego nie wykazał. Jego wina polegała na pozostawieniu pieniędzy bez stosownego zabezpieczenia. Józef K. został wezwany do zapłaty zasądzonej kwoty pismem z dnia 5 kwietnia 1996 r. Zważywszy czas potrzebny na prawidłowy obrót dokumentów należy przyjąć, że w zwłoce pozostawał od 20 kwietnia.

Józef K. zaskarżył ten wyrok apelacją wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa lub o uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zdaniem

skarżącego nie może on ponosić odpowiedzialności na podstawie art. 124 KP albowiem brak było powierzenia mu mienia, w którym powstała szkoda. Nie był upoważniony przez pracodawcę do odbioru należności za dostarczony towar.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 26 września 1997 r. [...] oddalił apelację zasądając od pozwanego na rzecz strony powodowej 400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Sąd uznał za prawidłowe ustalenia stanowiące faktyczną podstawę rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku. Podzielił bez zastrzeżeń pogląd Sądu pierwszej instancji co do prawidłowego powierzenia Józefowi K. mienia. Fakt pobrania gotówki odnotowany w dokumentach i potwierdzony podpisem jest równoznaczny z tzw. wtórnym powierzeniem mienia. Pozwany ponosi winę za szkodę wyrządzoną kradzieżą. Pozostawienie pieniędzy w samochodzie bez zabezpieczenia jest rażącym niedbalstwem. Nie był sam i mógł pieczę nad gotówką powierzyć na czas spożycia posiłku Andrzejowi J.

Powyższy wyrok Józef K. zaskarżył kasacją. Wskazując jako jej podstawę naruszenie prawa materialnego, a to art. 124 § 1 KP „przez przyjęcie, iż w sprawie miało miejsce powierzenie pozwanemu mienia zakładu pracy” oraz, z ostrożności procesowej - art. 124 § 3 KP „poprzez uznanie, iż utrata mienia nie nastąpiła z przyczyn niezależnych od pozwanego”, wniósł o jego zmianę i oddalenie powództwa lub o uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od strony powodowej kosztów procesu. W uzasadnieniu skargi podniósł, że zastosowanie przez Sąd kontrowersyjnej konstrukcji wtórnego czy pośredniego powierzenia mienia było chybione. Mieniem powierzonym pozwanemu był towar. Pracodawca nie powierzał mu natomiast gotówki. Nawet nie dysponował nią i nie wiedział czy będzie ją miał. Pozwany nie posiadał żadnego dokumentu upoważniającego go do odbioru pieniędzy. Pracodawca nie udzielił mu pełnomocnictwa na piśmie. Kontrahenta zwalniało z długu wpłacenie pieniędzy w siedzibie powoda. Nadto, dokonując rozliczeń gotówkowych powód i jego odbiorcy naruszali przepisy ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej, zobowiązującej podmioty gospodarcze do dokonywania rozliczeń za pośrednictwem rachunku bankowego. Sąd zastosował wykładnię rozszerzającą art. 124 KP, co jest sprzeczne z gwarancyjną funkcją przepisów prawa pracy. Interpretacja taka prowadzi do przerzucenia ryzyka na pracownika. Kradzież jest zdarzeniem niezależnym od pracownika. Dodatkowo o braku winy pozwanego świadczą okoliczności zdarzenia - przemęczenie, podróż trwająca ponad 24 godziny, brak właściwego zabezpieczenia gotówki ze strony pracodawcy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 124 § 1 pkt 1 KP pracownik, któremu pracodawca powierzył mienie z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu. Mieniem takim są także pieniądze.

Zasadniczy sprzeciw skarżącego budzi zakwalifikowanie pobrania od odbiorców należności za dostarczony towar jako mienia powierzonego przez pracodawcę.

Art. 124 KP określa zasady odpowiedzialności za mienie powierzone pracownikowi każdorazowo - jednorazowo, od czasu do czasu (sporadycznie), na pewien oznaczony lub nieoznaczony okres. Dotyczy więc wszystkich pracowników a nie tylko zatrudnionych na stanowiskach związanych z odpowiedzialnością materialną.

Przedmiotem powierzenia może być mienie pracodawcy zarówno znajdujące się w jego posiadaniu w chwili dokonywania tej czynności, jak też będące w dyspozycji innych podmiotów. Warunkiem odpowiedzialności pracownika na podstawie art. 124 KP jest prawidłowe powierzenie mu mienia. Sposób owego prawidłowego powierzenia mienia nie został określony powszechnie i jednolicie. W praktyce może przybrać różną formę. Prawidłowo można pracownikowi powierzyć mienie przez fizyczne, bezpośrednie jego wręczenie - przekazanie (oddanie) w posiadanie, ale też przez upoważnienie do objęcia go w posiadanie od osób trzecich. Jedynym wymogiem prawidłowego powierzenia mienia jest to by znany był jego rodzaj i (lub) wartość oraz by pracownik miał możliwość sprawowania nad nim pieczy. W kontekście powyższego upoważnienie pracownika do odbioru od kontrahenta pracodawcy gotówki stanowiącej zapłatę (w całości lub części) za dostarczony przez tego pracownika towar jest powierzeniem mienia. Potwierdzenie przez pracownika pobrania określonej kwoty stanowi dowód na przyjęcie mienia pracodawcy i powstanie obowiązku rozliczenia się z tego mienia.

Do obowiązków pozwanego jako kierowcy należało przewożenie towarów do kontrahentów pracodawcy. Pobierał z magazynu oznaczonej wartości towar określony asortymentowo za potwierdzeniem odbioru. Zobowiązany był dostarczyć go wskazanemu odbiorcy. Towar ten stanowił mienie powierzone, z którego pozwany zobowiązany był rozliczyć się z pracodawcą. Potwierdzenie odbioru towaru przez kontrahenta stanowiło dowód rozliczenia się z tego mienia. Józef K. otrzymywał od odbiorcy gotówkę stanowiącą zapłatę za przekazany towar. Odbiór pieniędzy pot-

wierdzał podpisem na fakturze lub na odręcznie sporządzanym pokwitowaniu. W tym momencie przejmował ponownie, aczkolwiek innego już gatunku, mienie pracodawcy. Jeżeli przez „wtórne powierzenie mienia” rozumieć upoważnienie pracownika do odbioru określonego przedmiotu (rzeczy, gotówki, papierów wartościowych) - zastosowanie tej konstrukcji w rozpoznawanym przypadku jest uzasadnione. Wbrew odmiennemu twierdzeniu skarżącego upoważnienie takie nie musi mieć formy pełnomocnictwa przewidzianej w art. 99 KC. Jego podstawę mogą stanowić, oprócz przepisów powszechnie obowiązujących, także normy wewnątrzzakładowe, umowa, a nawet ustalony zwyczaj.

Według art. 124 § 3 KP pracownik może uwolnić się od odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych. Kradzież powierzonego mienia jest, co do zasady, okolicznością od pracownika niezależną. Nie znaczy to jednak, że w takich razach nie ponosi on odpowiedzialności za szkodę w ogóle. Dla ustalenia obowiązku odszkodowawczego istotne jest bowiem czy i w jakim zakresie powstanie szkody - kradzież mienia - było przez niego zawinione.

Okoliczności rozpoznawanej sprawy świadczą, jak słusznie ocenił to Sąd, o co najmniej rażącym niedbalstwie pozwanego. Włamanie do samochodu było możliwe między innymi dlatego, że Józef K. udając się na posiłek pozostawił pojazd w takim miejscu, z którego był on widoczny tylko z jednej strony. Zaparkowanie samochodu w miejscu pozwalającym na pełną jego obserwację, niewątpliwie, jeśli nawet nie umożliwiłoby, to przynajmniej utrudniło włamanie. Pozwany mógł zabrać kurtkę z gotówką ze sobą. Pozostawienie jej wiszącej w kabinie kierowcy nie świadczy o dostatecznej dbałości o mienie, nad którym sprawował pieczę. Skarżący nie był w podróży służbowej sam. Miał możliwość odpoczynku i spożycia posiłku powierzając na ten czas kontrolę nad pieniędzmi Andrzejowi J. Przez około 40 minut ani on sam ani jego pomocnik nie opuścili baru, by sprawdzić co dzieje się z samochodem. Zatem, jeżeli nawet pozwany nie przewidywał włamania i kradzieży pieniędzy, to mógł i powinien był je przewidzieć.

Brak specjalnego zabezpieczenia mógłby dowodzić przyczynienia się pracodawcy do powstania szkody. Sąd ustalił jednak, że kierowcy rozwożący towar do odbiorców, wśród nich także pozwany, nie chcieli żadnych dodatkowych zabezpieczeń ze względu na to, że mogłyby one zwracać uwagę potencjalnych złodziei. Nie składali też wniosków w tym zakresie. Poza tym, Sąd trafnie podkreślił, że strona powodowa obciążyła pozwanego tylko częścią szkody. W takim zakresie Józef K. nie

wykazał, iż za utratę pieniędzy nie ponosi winy. Poza wszystkim należy podnieść, że ustalenia Sądu, wobec braku zarzutu naruszenia przepisów o postępowaniu, są dla Sądu Najwyższego wiążące.

W konkluzji należy stwierdzić, że Sądy orzekające w rozpoznawanej sprawie, zarówno pierwszej jak i drugiej instancji, zastosowały art. 124 KP prawidłowo. Podstawa kasacji nie jest więc usprawiedliwiona.

Kierując się powyższymi motywami Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393<sup>13</sup> KPC, orzekł jak w sentencji.

=====